

Niecodzienny początek roku szkolnego



Obóz kondycyjno- sprawnościowy w Niedzicy

Jak co roku- aby tradycji stało się zadość- 1 września 2010 roku o godzinie 13.00 odbyła się uroczysta zbiórka uczniów klas I, II i III wojskowych i policyjnych w

domkach wojskowych w Niedzicy. Tak właśnie -obozem kondycyjno-sprawnościowym- rozpoczął się rok szkolny w liceum.

Czytaj str.2

Szkoła do poprawki?

Czy nasze liceum podoba się wszystkim uczniom? Na pewno daje wiele możliwości. Ale też nie jest idealne. Czytaj str. 4

Dlaczego właśnie tu?

Liceum z klasami mundurowymi to atrakcyjna oferta dla młodzieży. Dlaczego wybierają taki kierunek? Czytaj na str. 3

Niecodzienny początek roku szkolnego dokończenie ze str. 1

Uczniowie zebrali się tam aby po raz drugi w historii swojej szkoły sprawdzić w terenie nabyte umiejętności. Na obozie odbyły się różnorakie ćwiczenia sprawdzające m.in. kondycje uczniów liceum- a więc biegi przełajowe, marsz nocny, alarm przeciwpożarowy, wspinaczka na ścianie wspinaczkowej czy przeciąganie liny. Ogólnie rzecz biorąc - aktywnie.

Największym zainteresowaniem licealistów cieszyło się przetransportowanie na własnoręcznie sporządzonych

noszach rannego, którego najpierw kadra wojskowa ukryła w lesie. Uczniowie musieli odnaleźć i opatrzyć rany pozoranta, które były zaznaczone przez wojskowych. W tej sytuacji przyszli wojskowi uczniowie liceum musieli ze sobą współpracować. Odbyły się także ćwiczenia z bronią. Można było zapoznać się również z podstawami pierwszej pomocy przedmedycznej. Specjaliści zaprezentowali podstawy wspinaczki skałkowej. Obóz zakończył się 4



września Maszą Świętą w miejscowości Niedzica - Zamek. Zaraz potem odbył się apel z wyróżnieniami dla najlepszych. Według licealistów z klas wojskowych i policyjnych obóz był wspaniałą przygodą. Jak dodają- każdy z nich nauczył się czegoś nowego. - **Te ważne lekcje**



nauczyły nas pokory i przede wszystkim dyscypliny oraz współpracy ze sobą- mówi Ania z klasy wojskowej. A.

Do posłuchania **BAS TAJPAN "Korzenie i kultura"**

To pierwsza solowa płyta Bas Tajpana. Obecnie bije rekordy popularności wśród fanów muzyki reggae i podobnych gatunków



WSPÓLNY MIANOWNIK

Ojciec pyta syna:
- Co robiliście dziś na matematyce?
- Szukaliśmy wspólnego mianownika.
- Coś podobnego! Kiedy ja byłem w szkole, też szukaliśmy wspólnego mianownika! Że też nikt go do tej pory nie znalazł...

Młode Wilki w nowej szkole

Fajna szkoła; spoko nauczyciele; powiększenie sprawności fizycznej- to tylko niektóre odpowiedzi które usłyszałem po zapytaniu o naszą szkołę uczniów klas pierwszych. Pierwsze wrażenia jak najbardziej pozytywne również u wychowawczyń obecnego pierwszego rocznika.

Początek roku szkolnego jak zwykle rozpoczęliśmy obozem, na którym poznaliśmy nowych kolegów z klas pierwszych. Od tego czasu minął miesiąc. Były pierwsze wycieczki, sprawdziany, kartkówki, piątki, jedynki itp. oceny.

Taki czas wystarczył by pojawiły się pierwsze oceny na temat Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego dla Młodzieży o profilu mundurowym.

Wybranych uczniom klas pierwszych zadałem trzy pytania. Dlaczego wybrali tą szkołę?; Co od niej oczekują?; Jacy są ich zdaniem nauczyciele? Odpowiedzi były przeróżne, ale bardzo podobne w obu klasach.

Paulina Domin uczennica klasy I policyjnej wybrała naszą szkołę, gdyż różni się ona od innych oraz jest zainteresowana pracą w policji. Od szkoły oczekuje przede wszystkim dobrze zdanej matury. O nauczycielach mówi, że są "spoko".

Edyta Bartoszek jest w tej szkole gdyż w przyszłości chce zostać policjantką. Liczę że szkoła ułatwi mi wejście na wyższe szkoły związane z tym zawodem. Edyta chciałaby również zdobyć wszystkie możliwe certyfikaty jakie oferuje szkoła. Sama przyznaje że certyfikat z pierwszej pomocy jest bardzo ważny i przydatny. Dla niej



nauczyciele są fajni.

Mariusz Bachórz wybrał to Liceum gdyż jest zainteresowany pracą w policji. W szkole chce zdobyć wiedzę oraz certyfikaty. Dla niego nauczyciele są średni.

Wychowawczynie klasy I policyjnej Bożena Bąk twierdzi że jej klasa jest fajna, a uczniowie sympatyczni i zdyscyplinowani. - Na pierwszą wycieczkę zabrali dobry humor i odznaczali się dobrą kondycją fizyczną- mówi. Kacper Gasiński uczeń klasy I wojskowej wybrał tę szkołę ze względu na fajny profil. Liczy że w tej szkole zwiększy



Dlaczego ta szkoła?

**BO RÓŻNI
SIĘ OD
INNYCH!**

sprawność fizyczną i zdobędzie możliwe certyfikaty. O nauczycielach mówi jako o miłych osobach.

Asia Pańszczyk jedna z trzech dziewczyn w klasie I wojskowej wybrała szkołę, tak samo jak Kacper, ponieważ ma ona fajny profil i również tak samo chce powiększyć sprawność fizyczną i zdobyć certyfikaty.

Dokończenie str.4

Do posłuchania Dezenter "Prawo do bycia idiotą"

To już 13 płyta w dorobku tego zespołu. Najnowsza produkcja zawiera 12 utworów dowodzących, że grupa grająca od 30 lat jest w doskonałej formie.



TO NIE MY!!!

- Ech, ta 7B! Nie wytrzymam z tymi baranami! Pytam ich kto wzięł Bastyle, a oni krzyczą, że to nie oni!
- Niech się pan tak nie denerwuje - uspokaja dyrektor - może to rzeczywiście ktoś z innej klasy.

Szkoła do poprawki?

Dla wielu kariera wojskowa ma swój początek w ponadgimnazjalnych szkołach zawodowych. Według przeprowadzonej przez nas ankiety w klasach maturalnych prywatnego LO w Nowym Targu wynika, że szkoła ta ma wiele zalet, ale znajdują się także wady.

Szkoła ma wiele możliwości ale też i wiele do zrobienia

Wiele osób wybierając tę szkołę, myślało, że przeżyje wyjątkową przygodę związaną z wojskiem, doświadczą czegoś nowego niż w zwykłych szkołach średnich. Możemy się pochwalić, że mamy różnego rodzaju zajęcia ze sztuk walki- co cieszy się największym uznaniem. W szkole można uczęszczać na judo, jiujitsu, karate. Nie jest to bez znaczenia, bo sztuki walki kształtują osobowość, zwiększają sprawność fizyczną, dają większą pewność siebie. W LO wojskowym są także ćwiczenia poligonowe, kurs krótkofalarski za niewielką opłatą, kurs medyczny i wspinaczkowy, nurkowania itp.



Wydawać by się mogło, że to idealna placówka edukacyjna na ciekawych świata i aktywnej młodzieży. Jednak pomimo tych zalet szkoła ma też wady, które są czasami uciążliwe dla uczniów. Jak twierdzą, budynek szkoły jest zbyt mały jak na tyle klas, które uczą się w liceum. Sala gimnastyczna nie jest przy szkole i trzeba do niej dochodzić, to jednak jest ciężkie w dni zimowe.

- W tej szkole fajne są tylko sztuki walki- mówi jeden z uczniów.

Czy wszyscy tak uważają? Na pewno nie każdy się z tym zgodzi. Jedno jest jednak pewne- krytyczne uwagi uczniów co do tego, co dzieje się w szkole, to zapewne wynik zainteresowania młodym liceum i chęcią, by edukacja w niej była jeszcze bardziej skuteczna.

WARTO SKOŃCZYĆ

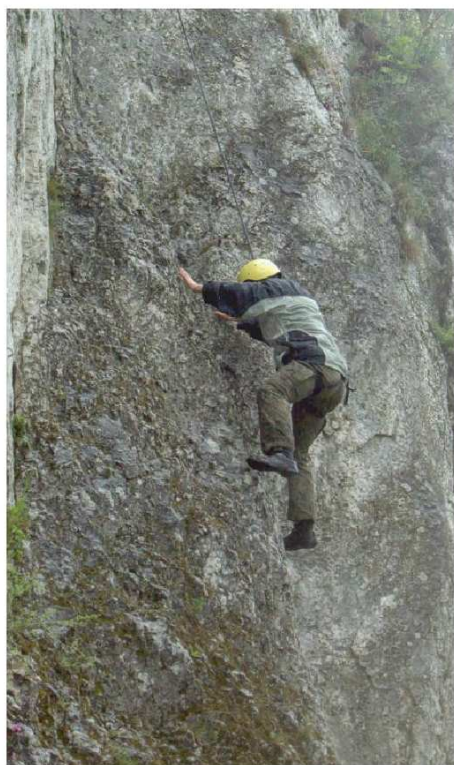
Ukończenie szkoły jest to szkolenie, które gwarantuje uczniom przygotowanie teoretyczne i praktyczne umożliwiające podjęcie kształcenia w wyższych szkołach oficerskich i akademiach wojskowych.

NA TAK

W LO są ćwiczenia poligonowe, kurs krótkofalarski, kurs medyczny i wspinaczkowy itp.

NA NIE

Sala gimnastyczna nie jest przy szkole i trzeba do niej dochodzić



Dlaczego ta szkoła?

dokończenie ze str. 3

Mateusz Parzygnat wybrał tę szkołę ponieważ podoba mu się i otwiera drzwi na wyższe uczelnie związane z wojskowością. Od szkoły oczekuje poprawienia sprawności fizycznej i liczy na zdobycie nowych wiadomości. Dla niego nauczyciele są "zajefajni" ale również bardzo wymagający.

Wychowawczyni klasy I wojskowej pani Ania Stołowska zapytana o swoją klasę powiedziała że jest rewelacyjna, wszyscy są kulturalni a chłopcy to gentelmani. Na wycieczce byli mili, uprzejmi, dowcipni. Ogólnie pani Ania jest pod wrażeniem swojej klasy i ma nadzieję że wytrwają tacy do końca.

Wygląda na to że pierwsze wrażenia są wspaniałe a to czy coś się w nich zmieni pokaże czas. Wszystkiego dowiemy się na koniec tego roku szkolnego. Mniejmy nadzieję że nasi nowi koledzy pozostaną w swoich klasach, że nikt nie odejdzie ani nie zostanie wyrzucony. Wszyscy chcemy by byli przykładem w późniejszych klasach i by godnie reprezentowali swoją klasę jak i szkołę. **Marcin Ł.**

Mikołaj - skrzat czy Święty? Felieton

Gdybyśmy spróbowali przeprowadzić ankietę na temat: jakie jest pierwsze skojarzenie ze słowem Mikołajki, to zapewne dominowałyby dwa stwierdzenia - prezenty i Św. Mikołaj.

Pochylmy się nad drugim skojarzeniem. Gdy myślimy o kochanym, starym Mikołaju, to widzimy go w postaci staruszka w saniach z reniferami, z siwą brodą i w czerwonym stroju...

Halo! Ludzie! Kto wam takich głupot nagadał? Czy wiecie skąd się to wzięło?

Otóż ten obraz jaki jest w naszych głowach najprawdopodobniej wymyślili producenci napoju CocaCola na potrzeby reklamowe. Jak widać nie przypuszczali że ich wymysły staną się tradycją.

Ale jeśli mowa o tradycji, to już inna bajka. Mikołaj to realna postać, nie cocacoolowy skrzatkrasnolud, ale biskup Miry. Mikołaj był skromnym człowiekiem. Rozdawał biednym ludziom swe dobra, ale robił to anonimowo. Umarł w roku 345 n.e. **Marcin Ł.**

Z moskolem w plecaku

Siódmego października młodzież z naszego liceum a konkretnie II- klasiści, mieli okazję oderwać się od strapień codzienności i choć na chwilę oddać się przyjemności obcowania z Orawskim Parkiem Etnograficznym w Zubrzycy Górnej, który niebanalnie kuśił swym urokiem. Młodzież zachłyśnięta ogromem informacji z wypiekami na twarzy śledziła całokształt kultury orawskiej skupionej w Skansenie. Przed oczami malowało się im budownictwo mieszkalne z ciekawą architekturą i wyposażeniem wnętrz, budownictwo związane z gospodarką rolno-hodowlaną, pasieki z ciekawymi typami uli, jak również wiejskie zakłady przemysłowe takie jak tartak, kuźnia czy olejarnia.

Wycieczka klas drugich LO do skansenu w Zubrzycy Górnej

Dzień ten zapisze się na zawsze w umysłach tych młodych kadetów, którzy od rana z prężną klatką zmagali się z upieczeniem moskola, z którego smakiem obcowali do wieczora, czy też w pocie czoła tworzyli obrazki na szkle, przedstawiające najśmielsze ich pragnienia. A gdy nacieszyli się swoimi dziełami przewodnik wprowadził ich w klimat minionej epoki, oprowadzając grupę po Skansenie.

Kolejno wyrastały przed nimi, niczym grzyby po deszczu budynki gospodarcze osadzone w surowej przyrodzie nietkniętej przez potwora techniki XXI wieku. Główny i najcenniejszy zabytek, muzeum- dwór Moniaków wraz z budynkami gospodarczymi, obrazuje życie drobnej warstwy szlacheckiej. Ciekawość zaprowadza uczniów na ganek dworu,

skąd można dostać się do komór zwanych wyżkami, pełniących role pomieszczeń magazynowych.

W środku uwagę widzów przykuwa czarna izba, osmolona od tłumiącego się w niej przez długie lata dymu,

wydobywającego się z potężnego pieca pozbawionego przewodów kominowych. Sąsiednią izbą jest „świetnica, przeznaczona dla rodziny szlacheckiej. Widać to zaraz na wejściu, gdyż zawiera bogatsze umeblowanie i brak w niej żerdki z odzieżą charakterystycznych dla chłopskich wnętrz mieszkalnych.

Najciekawszym elementem izby jest kilkupiętrowa półka wypełniona obrazami

malowanymi na szkle, talerzami, kubkami.

Podążając dalej znajdujemy się w części reprezentacyjnej, w świetlicy, wypełnionej stylowymi meblami rozjaśnionymi gustownie zbiorem porcelany, a w nocy wszystko to skąpane jest w ciepłym świetle

wydobywającym się precyzyjnych lamp naftowych. Po opuszczeniu dworu kadeci podziwiają chałupy chłopów, które we swym wnętrzu są uboższe, ale za to posiadają wiele ciekawych elementów takich jak: łóżko z pościelą wyprawową gospodyni, na żerdkach zawieszono świąteczne ubrania, na ścianach listwy z obrazami i ozdobnymi naczyniami.

Zainteresowaniem cieszą się zakłady przemysłowe tj. olejarnia, kuźnia, tartak i folusz, jak również pasieka, dzwonnica, zagroda ze starym sadem i ogródkiem. Na tych oto zabudowaniach zakończyło się zwiedzanie Skansenu, a młodzież pochłonięta niecodziennymi widokami nie zauważyła nawet upływającego czasu.

B. Michałek



Licealiści nie tylko poznawali orawską

kulturę..... również ją tworzyli piekąc

